

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1949
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 269 (5994)
NIEDZIELA, 17. XI. 63 r.

Centralna Akademia z okazji „Dnia Nauczyciela”

WARSZAWA PAP. W sobotę odbyła się w Warszawie centralna Akademia z okazji „Dnia Nauczyciela”. Salę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki wypełniło przeszło 3 tys. delegatów z całego kraju, reprezentujących blisko 300 tysięcy rzeszę pracowników szkolnictwa i działaczy oświatowych.

WRĄŻ Z PRZEWODNICZĄCYM Radę Państwa Aleksandrem ZAWADZKIM w prezydium zajęli miejsca przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Akademię zabrał prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Józef KWIATEK. Podkreślił on, że rosnąca stale opieka i pomoc państwa dla szkoły zobowiązuje nauczycieli do podejmowania jeszcze większych wysiłków w pracy nad wychowaniem młodzieży na światłych, świadomych, aktywnych i w pełni oddanych sprawie budownictwa socjalistycznego obywateli Polski Ludowej. Mówca zapewnił, że nauczycielstwo nie będzie szczędzić sił w pracy dydaktyczno-wychowawczej i społeczno-politycznej.

Z kolei zabrał głos minister oświaty — Wacław TULOZIECKI. (patrz str. 2)

Apel o zwrot dzieła Goy'i

LONDYN PAP. Dyrektor Brytyjskiej Narodowej Galerii Sztuki zapowiedział o zwrot dzieła genialnego hiszpańskiego malarza Goy'i, skradzionego 2 lata temu — 22 sierpnia 1961 r. — zaledwie w kilka dni po zakupieniu go za sumę 140 tys. funtów szterlingów i wystawieniu w galerii. Dziełem tym jest portret księcia Wellingtona. Dyrektor galerii zwrócił się do tych, którzy ukradli portret, aby zwrócili go, a prawdopodobnie uskun odpowiadzialności karnej. Dalsze zatrzymanie portretu może przynieść im tylko kłopoty i spowodować pogorszenie się stanu tego dzieła sztuki wobec braku konserwacji.

Von Hassel w drodze do USA

BONN PAP. W sobotę na pokładzie transatlantyku „Bremen” udał się z wizytą do Stanów Zjednoczonych niemiecki minister obrony Kai Uwe von Hassel. W czasie swego trzytygodniowego pobytu w USA von Hassel przeprowadzi ma rozmowy z kierowniczymi kołami Pentagonu oraz zwiedzi amerykańskie obiekty i urządzenia wojskowe, w których s kołami są zainicjowane Bundeswehry. Von Hassel weźmie także udział w rozmowach, jakie w dniach 25—28 listopada prze prowadzi w Waszyngtonie nowy kanclerz NRF, ERHARD. W rozmowach tych Hassel wysłubi w charakterze eksperta od zagadnień strategicznych doradcy kanclerza.



Na „Dzień Nauczyciela”

Fot. CAF Langda

MOSKWA PAP. Agencja TASS podała, że 16 bm. wystrzelono w ZSRR sztuczne go satelitę Ziemi „Kosmos-22”.
Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa, przy pomocy której będą kontynuowane badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem serii „Kosmos” ogłoszonym przez Agencję TASS 16 marca ub. roku.

„Kosmos-22”

Satelita „Kosmos-22” wszedł na orbitę, której największa odległość od Ziemi (apogeum) wynosi 394 km, a najmniejsza — (perygeum) — 295 km.
Cała aparatura i wszystkie urządzenia zainstalowane w „Kosmosie-22” pracują normalnie.

Prof. F. Barghoorn wydalony z ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że — jak już donoszono — przed kilku dniami w Moskwie aresztowany został za szpiegostwo przed organa bezpieczeństwa państwowego obywatel amerykański, F. C. Barghoorn, który przebywał w ZSRR jako turysta.

W TOKU ŚLEDZTWA STWIERDZONO, że zajmował się on działalnością wywiadowczą o wymierzonej przeciwko ZSRR. Władze radzieckie miały więc wszelkie podstawy ku temu, by pociągnąć F. Barghoorna do odpowiedzialności sądowej.

Biorąc jednak pod uwagę to, że wysokie osobistości oficjalne USA zaniepokowały się losom F. Barghoorna, rząd ZSRR postanowił ograniczyć się do wydalenia go ze Związku Radzieckiego.

Breżniew w Teheranie

MOSKWA PAP. Na zaproszenie szacha Iranu Rezy Pahlewi, 16 bm. przybył do Teheranu z wizytą oficjalną przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, L. I. Breżniew.

- ☀ Kwiaty dla wychowawców
- ☀ Spotkania z rodzicami
- ☀ Nowa szkoła Nad Odrą

„Dzień Nauczyciela” W SZCZECINIE

WCZORAJSZY DZIEŃ NAUCZYCIELA przebiegł w Szczecinie pod znakiem wielu imprez w szkołach i związanym z nimi instytucjach. W kwiatarniach wykupiono całą masę bukietów, obdarowała nimi młodzież swoich wychowawców na uroczystych apelach porannych. Niektórzy uczniowie sprawili nauczycielom dodatkowe niespodzianki. Na przykład w Szkole Podstawowej nr 1 przy Al. Piastów „poczestowali” pedagogów wystąpiami artystycznymi.

KOMITET Rodzicielski tejże szkoły, którego przewodniczącą jest znana działaczka Ligi Kobiet Tamara Rumińska, ufundował szkole telewizor. Jego wręczenie odbyło się w czasie obiadu nauczycieli z rodzicami. W innych szkołach — np. w 63 przy ul. Grodzkiej — spotkania rodziców z nauczycielami odbywały się wieczorem.

DZIEŃ NAUCZYCIELA to również święto „narybku” nauczycielskiego — ucz

niów liceów pedagogicznych. Do szczecińskiego Liceum im. Spasowskiego przyjechali z tej okazji w odwiedziny koleżanki i koledzy z Poznania. Spotkanie młodzieży obydwu zakładów nauczania odbyło się wczoraj rano przy ul. Mariackiej. Wieczorem odbyła się Akademia Nauczycielska w Średniej Szkole Muzycznej. W przeddzień Dnia Nauczyciela spotkanie z wychowawcami ze szkół przyzakładowych zorganizowało szczecińskie ZBM.

Wspólna uroczystością nauczycieli i budowlanych było przekazanie nowego budynku starej szkole z dzielnicy Nad Odrą — przy ul. Hożej. W tej imprezie uczestniczyli przedstawiciele miejskich władz partyjnych, oświatowych i ZNP. Przedstawiciele władz brali też udział w innych uroczystościach szkolnych.

W powiatach województwa szczecińskiego zorganizowano akademie. Ponad 100 przodujących nauczycieli zostało na nich udekorowanych odznaczeniami państwowymi, wojewódzkimi i związkowymi. Nauczycielom z miasta Szczecina nagrody wręczone zostaną na Akademii wojewódzkiej — 22 listopada. (karp)

BUDAPESZT przygłowuje się na powitanie delegacji KC PZPR i rządu PRL

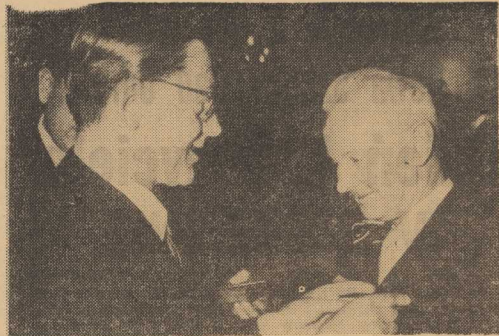
KOESPONDENT PAP red. W. STANKIEWICZ donosi: — Budapeszt przygłowuje już sirojną szalę na powitanie delegacji KC PZPR i rządu PRL, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Władysława GOMULKI i premiera Józefa CYRANKIEWICZA w najbliższych dniach złoży wizytę przyjaźni na Węgrzech.

NA GŁÓWNYCH ULICACH nadunajskiej stolicy powiewają setki flag o polskich i węgierskich barwach narodowych.

W miarę zbliżania się termu nu wizyty, wzrasta również „temperatura” zainteresowania sprawami polskimi w prasie, radio i telewizji budapeszteńskiej.

Dziennik „MAGYAR NEMZET” zapoznał czytelników z problemami Katowic. W ostatnich miesiącach w prasie węgierskiej ukazało się kilkanaście artykułów i reportaży o naszym największym okręgu przemysłowym.

„POLSKA — WĘGRY, nowe treści wielowiekowej przyjaźni” — to tytuł artykułu, który zamieszczamy, dziś na str. 3.



WYCHOWAWCY nowego pokolenia

Przemówienie min. Tułodzieckiego

PRZEKAZUJĄC NAUCZYCIELOM, wychowawcom i pracownikom oświaty serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej, min. Tułodziecki podkreślił, że zasługą społecznego Dnia Nauczyciela ma swe źródło w powszechnym uznaniu dla pracy tych, którzy uczą i wychowują młode pokolenie przyszłych obywateli socjalistycznego społeczeństwa.

Szkola i nauczyciel stanowią jeden z najważniejszych czynników w procesie dokonujących się w naszym kraju przemian społeczno-gospodarczych, w procesie kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa. W programie przemian, związanych z ustrojem socjalistycznym, jak również w bilansie jego najwspanialszych osiągnięć sprawy oświaty i szkolnictwa znalazły takie rozwiązania i urzeczywistnienie, o jakim nie można było nawet marzyć w żadnym z poprzednich okresów naszej historii narodowej.

WSPÓLCZESNA SZKOŁA POLSKA — oświadczył mówca — nie ogranicza i nie może ograniczać swych zadań wyłącznie do zadań dydaktycznych, bez kształtowania postawy ideowo-politycznej młodzieży szkolnej.

Podstawą i celem złożonego procesu nauczania i wychowania w naszej szkole jest socjalistyczny ideał wychowawczy. W socjalistycznej pedagogice czołową pozycję zajmuje postulat jedności nauczania i wychowania.

Trzeba — powiedział min. Tułodziecki — aby więź szkoły z życiem gwarantowała, że mocny rytm socjalistycznego budownictwa będzie odczuwał nasz wychowanek jak bieg własnej myśli, jak bicie własnego serca.

Gruntowna wiedza i rzetelna praca, wysoki poziom świadomości, szerokość przekonań, zgodność deklaracji z postępowaniem, zaangażowanie ideowe i społeczne, postawa moralna — oto wysokie wymagania, jakie stawia wychowawcy jego odpowiedzialna praca. JEŻELI W POLSCE PRZEDWOJENNEJ milion dzieci pozostawał poza szkołą podstawową, to w ogromnej większości były to dzieci wiejskie. Jeżeli w latach trzydziestych kończyło kl. 7 szkoły podstawowej rocznie ok. 112 tys. młodzieży, to było wśród niej zaledwie 36 tys. dzieci wiejskich.

Dziś kończy kl. 7 ok. 600 tys. absolwentów, z tego ok. 300 tys. stanowią absolwenci 7 klas szkół podstawowych na wsi.

PRACA SZKOŁY I NAUCZYCIELA otoczona jest najtroskliwszą opieką kierownictwa partii i rządu. Nakreślony przez uchwałę Plenum

Zakończenie sesji naukowej w Szczecinie. W tle widoczny jest dźwięk dzwonu.

Wczoraj odbyło się w Stoczni Szczecińskiej wodowanie kolejnego statku. Nowa jednostka typu B-516/5 o nośności 8 600 DWT przeznaczona dla PLO otrzymała imię wybitnego polskiego geografii — Eugeniusza ROMERA.

Matka chrzestną m/s „Romera” była synowa naukowca — p. Krystyna ROMER.

Warto przypomnieć, że „ROMER” jest 66 statkiem, zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej. Ponieważ plan przewiduje wodowanie do końca br. jeszcze 3 jednostek — „Becky” osiągnie stocznię dopiero w początkach 1964 r.

Wczorajsze wodowanie miało doniosłą atrakcję, gdyż było połączone z kręceniem filmu, i to fabularnego.

Ekipa reżysera Dziedziny, realizująca w Szczecinie film pt. „RACHUNEK SUMIENIA” oparty na powieści R. Liskowackiego, wykonała wodowanie, aby nakręcić przewidziane w scenariuszu fragmenty akcji, rozgrywanej się w stoczni. Szczecinianie, którzy przyglądali się uroczystości wodowania, odebrali więc mimo woli rolę statystów.

W motywyacji wyroku sąd wskazał na wyjątkowo bestialstwo oskarżonych — życiowych wykołajców, stroniących od pracy i nauki, których jedynym zainteresowaniem były libacje i wycieczki bandycko-chulihańskie. Wszyscy oni byli już karani sądowo za chulihaństwo, pijanstwo i kradzieże.

Finalizacja rozmów

w sprawie promowego połączenia Świnoujście - Ystad

OSTATNIO wyjechała do Danii i Szwecji polska delegacja żegluga, handlu zagranicznym i turystyki pod przewodnictwem dyrektora R. KARGERA z PZM. Przeprowadzi ona finałowe rozmowy z armatorami „Bornholmsfaragen” w sprawie uruchomienia regularnego połączenia promowego Ystad — Świnoujście. Linia ta ma być otwarta w sezonie 1964 r.

Za bandytyzm i chulihaństwo

Sąd Najwyższy zaostrza kary

WARSZAWA PAP. Sąd Najwyższy — na skutek rewizji nadzwyczajnych założonych przez ministra sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego PRL — rozpoznał sześć spraw, w których wyroki doryczy przestępstw bandyckich i o charakterze chulihańskim. Rozpoznana została m. in. sprawa Tadeusza WALCZAKA, który w czasie dokonywania włamania skradł w Strzelbrowie, ciężko postrzała z dubeltówki usiłującego go zastrzymać oficera WP. Następnie w czasie ucieczki Walczak strzelał do ścigających go funkcjonariuszy MO, raniąc jednego milicjanta w ramię, a drugiego pozbawiając wzroku. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu uznał Walczaka za winnego 2-krotnego usiłowania zabójstwa i skazał go na łączną karę dożywotniego więzienia.

Sąd Najwyższy uznał rewizję nadzwyczajną Prokuratora Generalnego za zasadną i skazał Walczaka za każdy z tych czynów — łącznie na karę śmierci.

Należy podkreślić, że Walczak był już poprzednio karany sądowo. Wskutek rewizji nadzwyczajnej ministra sprawiedliwości Sąd Najwyższy rozpoznił sprawę Stanisława ZAGANIACZA, który w stanie nietrzeźwym, po wyjściu z sali tańecznej, zaczepił Bogusława Hrzępkę i bez żadnego powodu uderzył go pięścią w głowę powodując przyłamaniu kości i w następstwie śmierć. Sąd Powiatowy w Lubaniu Śląskim skazał go za nieumyślne spowodowanie śmierci na 3 lata więzienia. Sąd Najwyższy w uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej zaostrzył karę do 5 lat więzienia.

Zb. Cybulski w szwedzkim filmie

WARSZAWA PAP. Przebywający ostatnio w Warszawie fiński reżyser pracujący w Szwecji — Joern DONNER, zaangażował do głównej roli w swym nowym filmie Zbigniewa Cybulskiego.

FILM, pod tymczasowym tytułem „Kochać”, nakręcony będzie w Sztokholmie w styczniu i lutym przyszłego roku. Partnerką Cybulskiego będzie znana aktorka szwedzka Harriet ANDERSSON.

W przeddzień „DNIA NAUCZYCIELA” przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dokonał uroczystej dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zastępujących nauczycieli.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Wacława Niznera nauczyciela Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej nr 2 w Warszawie.

Z obrad sesji naukowej poświęconej zagadnieniom zespołu Szczecin - Świnoujście

Goleniów i Stargard - portami pomocniczymi?

OD dwóch dni obraduje w Szczecinie sesja naukowa, zorganizowana przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe przy współudziale Prezydium PRN w Świnoujściu i Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Poświęcona jest ona problemom zespołu portowego Szczecin — Świnoujście i obejmująca bogaty wachlarz zagadnień — od ekonomicznych, technicznych, przyrodnych, po problematykę wczasowo-turystyczną. Szczecińskie obszernie potraktowano na sesji sprawy medycyny morskiej, którym poświęcono 11 referatów na ogólną liczbę 24 wygłoszonych. Sesji przewodniczy prezes Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego — prof. Leon Babiński. W obradach wzięli udział sekretarze KW PZPR w Szczecinie — Wit Drapich i Henryk Huber oraz przedstawiciele przedsiębiorstw gospodarki morskiej i szczecińskich uczelni morskich.

W pierwszym dniu sesji wygłoszono dziewięć referatów: rektora Politechniki Szczecińskiej prof. dr P. ZAREMBY, prof. dr K. LISOWSKIEGO, dr med. K. GOLBY, lek. med. W. JASZCZYŃSKIEGO, lek. med. I. KLECHY, dr med. W. LACORZYŃSKIEGO, prof. dr I. SEMADENI, mgr W. MOZERA i mgr S. MARKA. Drugi dzień obrad zajęła podobna liczba wystąpień naukowców. W trzecim i ostatnim dniu sesja odbywa się dziś w Świnoujściu. Tematyka referatów koncentruje się zatem wyłącznie na problematyce Świnoujścia i gospodarki rybnej na Zalewie Szczecińskim.

Niezwykle bogata i obszerna tematyka sesji nie pozwala w tej chwili chociażby na szkieletowe omówienie wszystkich interesujących problemów, poruszanych w referatach naukowców.

Możemy obecnie jedynie zwrócić uwagę Czytelników na niektóre punkty referatu prof. dr P. Zaremby o rozwoju gospodarczym i przestrzennym rejonu ujścia Odry. Charakter tego obszaru — stwierdza prof. Zaremba — musi mieć wyraźnie zaakcentowany priorytet gospodarki morskiej i wodnej. Port, jako czynnik wiodący, wpływa tu na kierunki planowania i rozwoju. Dlatego też celowe jest rozwiązanie na tym obszarze przemysłu związanego z importem i eksportem. Jego lokalizacja powinna być przewidziana głównie na terenach miast-satelit

WODOWANIE z filmowaniem

Wczoraj odbyło się w Stoczni Szczecińskiej wodowanie kolejnego statku. Nowa jednostka typu B-516/5 o nośności 8 600 DWT przeznaczona dla PLO otrzymała imię wybitnego polskiego geografii — Eugeniusza ROMERA. Matka chrzestną m/s „Romera” była synowa naukowca — p. Krystyna ROMER.

Warto przypomnieć, że „ROMER” jest 66 statkiem, zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej. Ponieważ plan przewiduje wodowanie do końca br. jeszcze 3 jednostek — „Becky” osiągnie stocznię dopiero w początkach 1964 r.

Wczorajsze wodowanie miało doniosłą atrakcję, gdyż było połączone z kręceniem filmu, i to fabularnego. Ekipa reżysera Dziedziny, realizująca w Szczecinie film pt. „RACHUNEK SUMIENIA” oparty na powieści R. Liskowackiego, wykonała wodowanie, aby nakręcić przewidziane w scenariuszu fragmenty akcji, rozgrywanej się w stoczni. Szczecinianie, którzy przyglądali się uroczystości wodowania, odebrali więc mimo woli rolę statystów.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże oraz opady, w ciągu dnia od południowego zachodu przejścienna. Nocno, temperatura w ciągu dnia w granicach od 7 do 10 st.



KC PZPR, potwierdzony ustawa o rozwoju systemu oświaty i wychowania w Polsce Ludowej, rozwinęty na XIII Plenum KC PZPR wielki plan odnowy naszego szkolnictwa przeszedł w najtrudniejszy etap realizacji, etap, którego rezultaty zależą w nierozdzielnej całości od postawy i wysiłków całego nauczycielstwa.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „PIAST” — z Gdyni po ładunek na Kubę. S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem. S/S „HUTA FERRUM” — z Gwinei z boksytami.

STATKI NA WYJŚCIU: M/S „NYSA” — do Anglii z tarcicą. S/S „KOLNO” — do Danii z węglem. S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.

ZS PRZY STOCZNI REMONTOWEJ W NOWYM BUDYNKU

Wczoraj odbyło się uroczyste przekazanie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej nowego budynku przy ul. Komuny Paryskiej.

W PORCIE: 15 i 16 BM. W porcie szczecińskim toczyły się obrady polsko-czechosłowackiej grupy roboczej ds przewozu ładunków w kontenerach. Wszystkie prace działającej przy stacji polsko-czechosłowackiej komisji transportowej RWPG.

Wczoraj przebywały w porcie 54 statki, które przywoziły łącznie 125 tys. ton ładunków. W ciągu ostatniej doby nasz dokerzy przeładowali 33 300 ton towarów.

NA ŁOWISKACH

SLEDZIOWY sezon połowowy na Morzu Północnym w rejonie Dogger Bank został zakończony. Wszystkie nasze trawleiry przechodzą na łowiska kanału La Manche. Również stacja-baza „Kaszuby” opuścił Zatokę Flamborough i zakotwiczył w pobliżu Dover. Stacja-baza „Pułtusk” w drodze z kraju na pozycję „Kaszuby” zatrzymał się na kilka dni w pobliżu portu norweskiego Risø celem zaopatrzenia ługotrawlerów „Gryfa”.

Epilog zajęcia pod kinem „Mewa”

Za napad na milicjanta - kara śmierci

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy wydał wyrok w procesie sprawców bandyckiej napad na funkcjonariusza MO — st. sierż. Stanisława Szalkowskiego dokonanej 12 października b. r. pod warszawskim kinem „Mewa”.

SĄD UZNAŁ W PEŁNI WINĘ OSKARŻONYCH i skazał prowodyrą napadów, Ryszarda Bucholtza na karę śmierci. Tadeusz Komuda otrzymał karę dożywotniego więzienia, a Jan Gniańdek — 10 lat pozbawienia wolności.

W motywyacji wyroku sąd wskazał na wyjątkowo bestialstwo oskarżonych — życiowych wykołajców, stroniących od pracy i nauki, których jedynym zainteresowaniem były libacje i wycieczki bandycko-chulihańskie. Wszyscy oni byli już karani sądowo za chulihaństwo, pijanstwo i kradzieże.

WYROK W procesie, który był prowadzony w trybie dożywotnim, jest ostateczny i nie podlega kasacji.

WROCŁAW PAP. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu ogłosił wyrok w procesie przeciwko Edwardowi Jończykowi.

W nocy z 27 na 28 listopada Jończyk zatrzymany został przez funkcjonariusza MO — Juliana Króla. Wezwany do wylegitymowania się bandyta zaczął się ostrzeliwać z pistoletu, ciężko raniąc milicjanta.

Sąd skazał Jończyka na karę śmierci.



POLSKA NOWE TREŚCI WĘGRY WIELOWIEKOWEJ PRZYJAZNI

NA TO, że Polak znalazł się na Węgrzech, tak samo jak Węgiel przybył do naszego kraju, z miejsca czują się mile widzianymi, serdecznie przyjmowanymi gośćmi u starych, dobrych przyjaciół — złożyło się wiele czynników. I oparte o długi tradycje, lata ostatnie.

WZNOŚĄCA SIĘ W BUDAPEŚCIE pomnikowa postać Bema — apo, „ojczulka” jak Węgrzy nazywają bohaterskiego generała, bojownika o wolność i niepodległość obu naszych narodów — symbolizuje przeszłość: zbieżność układające się w wielu okresach dzieje na szczytach krajów, dawne liczne kontakty gospodarcze i kulturalne, współdziałanie Polaków na ziemi węgierskiej i Węgrów na ziemi polskiej w walkach wyzwoleniczych i rewolucyjnych.

OD CHWILI ZWYCIĘSTWA WŁADZY LUDOWEJ, zbliżyli Polkę i Węgry jak nigdy przedtem. Wspólny cel: budowa socjalizmu, wspólnota zadań, podobne troski. Przyjazna współpraca, wzajemne wreczstronne zainteresowanie zyciem, rozwojem, osiągnięciami, stały się sprawą codzienną, stale rozwijaną, wzbogacaną w coraz nowe treści.

TAK JEST I W NASZEJ POLITYCE prowadzonej na forum międzynarodowym; kierując się zasadą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach, dążąc do odprężenia, do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, szczególną uwagę zwracamy na rozwój sytuacji w NRF, gdzie rosące siły militarystyki i odwetu zagrażają obu naszym narodom. Zespaliśmy i umacniamy potęgę, która gwarantuje bezpieczeństwo naszych granic i spokojnej twórczej pracy: siły Układu Warszawskiego. I wspólną też przeżywamy troskę w zagadnieniach dotyczących jednoci międzynarodowego ruchu robotniczego.

Tak jest też we wzajemnych stosunkach gospodarczych, naukowych, kulturalnych. Polska i Węgry aktywnie uczestniczą w pracach RWPG, co, jak tego dowodzi praktyka, stwarza coraz szersze ramy dla dwustronnej współpracy, dla szerokiego działania stałej Polsko-Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej.

Niecodziennymi, choć już tradycyjnymi, szczególnie ważnymi, wydarzeniami we wzajemnych polsko-węgierskich stosunkach, są wizyty i bezpośrednie spotkania członków kierownictwa partyjnego i państwowego obu krajów. W 1958 r. odwiedziła Budapeszt polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułą na czele. W dwa lata potem nastąpiła odwizyta delegacji węgierskiej pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR i przewodniczącego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego — Janosa Kadara. Wiosną br. na zaproszenie Władysława Gomuły i Józefa Cyrankiewicza w naszym kraju bawił ponownie Janos Kadar. Teraz polska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR Wł. Gomułą oraz premierem J. Cyrankiewiczem na czele udaje się z wizytą przyjazni na Węgry.

WYJEŻDZAJĄC, polska delegacja zbiera z sobą najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dla bratniego narodu węgierskiego od całego polskiego społeczeństwa. I równocześnie — nasze głębokie przekonanie, że jej pobyt nad Dunajem i Cisą, rozmowy jakie będą przeprowadzone z czołowymi osobistościami węgierskiej partii i rządu, dobrze przysłużą się dalszemu zacieśnianiu polsko-węgierskiej współpracy, sprawie socjalizmu i pokoju.

K. ZAREWICZ



RAZEM O WSPÓLNE CELE

Centralny organ KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej NETSZA-BADAG wiele miejsca w swych informacjach i reportażach poświęca Polsce. Ostatnio na dwóch bogato ilustrowanych kolumnach zapoznaje czytelników z życiem na szczytach kraju. Był więc wywiad z wicepremierem Pietrem Jaroszewiczem na temat udziału Polki w RWPG oraz polsko-węgierskich kontaktów gospodarczych. Były reportaż o Siołczu Głazińskiej i Tarnobrzaskim Komblocie Siarkowym, o polsko-węgierskim towarzyskim „Hallex” w Katowicach zajmującym się eksploatacją kopalni węgla, o fabryce lamp radiowych im. R. Luksemburg w Warszawie współpracującej z analogicznymi zakładami w Budapeszcie oraz o fabryce samochodów „Nyssa”, bardzo na Węgrzech popularnych.

NAGRANIA NA MEDAL

Przed wojną produkcja płyt zajmowała się na Węgrzech przedsiębiorstwa angielskie i niemieckie. Płyty były wtedy bardzo drogie, a sposób ich produkcji niezwykle prymitywny. Dziś Węgry produują w produkcji wysokowartościowych płyt z muzyką klasyczną i rozrywkową, dysponując nowoczesną bazą produkcyjną. Nagrano tu m. in. w całości operę „Traviata” i balet „Cudowny Mandaryn”. Przed trzema laty rozpoczęto produkcję płyt stereofonicznych z nagrań muzyki klasycznej. W ubiegłym roku przystąpiono do produkcji płyt fotograficznych. Dużą popularnością cieszą się grające pocztówki. W ub. r. sprzedano ich w kraju 339 000 sztuk i prawie 100 000 przeznaczono na eksport.

ZYWI I ODZIEWIA

Wino, to na Węgrzech bez wątpienia artykuł pierwszej potrzeby. Wino żywi i odziewa dziesiątki tysięcy ludzi. „Węgierskie wino — jak mówią gospodarze — to radość, zdrowie i dobry humor, a więc nie bieraj je sobie tak starannie, jak żonę, wówczas nigdy nie zaznasz nudy i unikniesz rozczarowań”. (CET)

TELEWIZJA bez ekranu

W PRZEMÓWIENIU na III międzynarodowym sympozjum poświęconym telewizji, które odbyło się niedawno w Montreux w Szwajcarii, naukowiec amerykański, dr Allen B. du Mont, wyraził przypuszczenie, że w przyszłości telewizja będzie mogła przekazywać wrażenia bezpośrednio do mózgu ludzkiego, z pominięciem oczu. W ten sposób ślepi będą mogli również „widzieć”. Dr Allen przypuszcza, że będzie można skierować fale elektromagnetyczne bezpośrednio do kanałów nerwowych łączących oko z mózgiem. Sądzi on, że już wkrótce obrazy telewizyjne będą mogły być odbierane na zupełnie płaskich ekranach, które będzie można zawieszac na ścianach podobnie jak się zawieszają obrazy. (sk)

POZNAJEMY WĘGIERÓW KA REPUBLIKĘ LUDOWĄ. Na zdjęciu: w starej dzielnicy stolicy Węgier — Budzie, budowane są nowe czesne bloki mieszkalne. (CAF)

Z dnia na dzień

DRAMAT Bliskiego Wschodu

W KILKANASIE GODZIN po zmianie ekipy rządowej w Syrii, nastąpiły dramatyczne wydarzenia w Iraku. Dotychczasowy wicepremier El Saadi, którego poprzedniego dnia wykluczono z partii Baas i pobawiono stanowiska, dokonał nieudanej próby zamachu stanu. Kryzys w Syrii i Iraku wybuchł w niespełna dwa tygodnie po zakończeniu IV kongresu Arabskiej Socjalistycznej Partii Baas, na którym m. in. jednogłośnie uchwalono utworzenie federacji Iraku i Syrii. W imieniu Iraku zabierał głos na kongresie wicepremier El Saadi. Dlatego po powrocie do Bagdadu partia Baas usunęła go ze swoich szeregów.

Wiadomo, że wśród baasistów toczą się od dawna rozgrywki wewnątrzpartyjne, głównie na tle stosunku do Egiptu i „naseryzmu”. Poza tym pewna część kół baasistowskich nie chce angażować się w przedsięwzięcia, które naraziłyby państwa arabskie na konflikt z Zachodem, zwłaszcza z USA, a do tego niechętnie doświadczyły w razie np. napadów na Izrael. Postanowiono więc „skorygować” nieco uchwały kongresu, przy czym w Syrii, gdzie sprężystość wewnętrzna wysypiają mniej ostro, operacja ta dokonała się stosunkowo bezboleśnie, natomiast w Iraku, gdzie na skutek wojny z Kurdami sytuacja wewnętrzna jest szczególnie napięta, wydarzenia miały przebieg bardziej dramatyczny.

Kryzys na Bliskim Wschodzie świadczy o braku stabilności rządów Baasistowskich. Rozgrywki wewnątrz partii Baas sprzyjają działalności elementów pronaseryzowskich. (m. j.)

Rekawiczki zamiast... noża

W NIEMCZACH (NRF) ukazały się w sprzedaży rekawiczki służące do... czyszczenia ziemniaków i jarzyn. Dłonie i palce tych rekawiczek od spodu pokryte są specjalnym materiałem ściernym. Mając na rekawiczki wystarczy potrząść ziemniak w obu dłoniach i już jest on obrany ze skórki. (wik)

Po utworzeniu stref zakazanych w USA

NIEDOBRE POSUNIĘCIE

W STANACH ZJEDNOCZONYCH, ograniczono swobodę poruszania się oficjalnych przedstawicieli Polski i innych krajów demokracji ludowej po terytorium USA, wprowadzając tzw. strefy zakazane, które obejmują około 11 proc. obszaru tego kraju.

STOSUJĄC TEGO RODZAJU RESTRYKCJE, rząd Stanów Zjednoczonych dezawuuje zapewnienia swych własnych przedstawicieli, którzy niejednokrotnie publicznie zapewniali o dążeniu do poprawy wzajemnych stosunków między różnymi krajami. Administracja prezydenta Kennedy'ego dokonuje tym samym kroku wstecz i to właśnie w momencie, kiedy na świecie przeważa tendencja do porozumienia, którą sam prezydent, jak niejednokrotnie to stwierdził, oficjalnie popiera.

JAK DALECE ostatnie posunięcia są kłopotliwe dla samych Amerykanów, świadczy o tym chociażby zachowanie się rzecznika Departamentu Stanu, który, zasygnalizowany pytań na konferencji prasowej w Waszyngtonie, nie potrafił na żadne z nich udzielić rozsądnej odpowiedzi. Dało to nawet asumpt do ciętych aluzji ze strony niektórych przedstawicieli amerykańskiej prasy, którzy sugerowali, że administracja boi się pokazywać obcokrajowcom południowe stany, gdzie można „podziwiać” rasistowskie popisy gubernatorów i ich urzędników.

ZARZĄDZENIE ADMINISTRACJI AMERYKAŃSKIEJ w stosunku do naszych dyplomatów jest tym bardziej zaskakujące, że Polska nigdy nie stosowała żadnych ograniczeń tego rodzaju wobec amerykańskich placówek i że rząd USA nie może się nawet powoływać na prawa wzajemności.

Czymże więc tłumaczyć tego rodzaju posunięcie? Obserwatorzy w USA wiążą ten „zimnowojenny podmuch” z rosnącym naciskiem szerzącej reakcyjnych kół spod znaku senatora Goldwata. Uleganie tego rodzaju naciskom nie może jednak przynieść korzyści nikomu. Ani sprawie odprężenia, ani normalizacji stosunków międzynarodowych, ani w pierwszym rzędzie, inicjatorom tego rodzaju posunięć. (m. j.)

ANTAGONIZMY flamandzko-walońskie bardzo często są przyczyną poważnych awantur na terenie Belgii. Ludność flamandzka inspirowana przez skrajnie nacjonalistyczne organizacje urządza demonstracje, które wywołują kontrmanifestacje ludności walońskiej spod znaku prawicy. Dochodzi do poważnych starć między obu stronami, jest wielu rannych.

NA ZDJĘCIU: policja rozpędza demonstrantów flamandzkich i kontrdemonstrantów Walońskich między którymi doszło do bójki.



PORTRETY I PAMFLETY

Powołanie: nauczyciel

40 LAT W TYM ROKU MIJA od czasu, gdy p. EUGENIUSZ KISZAKIEWICZ rozpoczął pracę jako nauczyciel. Poszedł śladami ojca i dziadka. Tradycje pedagogiczne rodziny Kiszakiewiczów są już stuletnie. To tak jak gdyby była nobilitowana w zawodzie. Sam zawód też wysokiego jest rodzaju.



O POWOŁANIU nauczycielskim da się powiedzieć tak: kto nie dość kocha lub nie chce rozumieć ludzi i życia, kto samolubny, komu brak cierpliwości dla przeobrażenia świata — ten niech zawczasu zrezygnuje z pedagogicznej profesji. Bo to nie zawód tylko, to sztuka!

ZPAP i „Kurier” w „Sztafecie dobrej woli”

W każdej „TYSIĄCIATCE” GALERIA SZTUKI

WIOSNA br. pisaliśmy o „Roku plastyki dla szkół Tysiąciatki”, ogłoszonym przez redakcję harcerskiego tygodnika „Na przelaj”. Powstał Komitet „Roku”, którego organizatorzy zjawili się u nas w Szczecinie, by tu popularyzować tę tak pozytywną akcję ogólnopolską. Na zebraniu wszystkich zainteresowanych czynników z przedstawicielami Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąciatki Zarząd naszego Okręgu ZPAP z miejsca zadeklarował włączenie się do akcji w pełni z „Kuriem”, który na bieżąco będzie informował Czytelników o jej postępach.

I dziś już z prawdziwym zadowoleniem możemy z komunikować, że „słowo stało się ciałem”. Kilkuściec tysięcy sztuk sztucznie podarowały swe prace malarskie, graficzne, rzeźbiarskie i ceramiczne przyszłym galeriom sztuk w „Tysiąciatkach” miasta i województwa. Prace w tej chwili od dano do oszklenia i oprawy. Zoba czynny je wszystkie na uroczystej wystawie w Zamku z początkiem grudnia przed przekazaniem ich kilku szkołom. Do dnia dzisiejszego mamy ich 72. Większość była już ekspozowana na wielu wystawach lokalnych i ogólnopolskich. co powinno uspokoić wszystkich mających niejakie obawy, by do szkół nie trafiły utwory słabsze. Zresztą zobaczymy je w Zamku. Otrzymałyśmy słynny katalog wystawy z wyczerpującym wstępem, będzie on pomocą dla kierownictwa tych szkół, które pierwsze otrzymają galerie.

Ponieważ trwały dyskusje, jakie go rodzaju twórczość plastyczna powinna trafić do szkół, wydaje się konieczne wyjaśnić, iż zesłany galerii są tak pomyślane, by prezentowały aktywny i bogaty przekrój tej twórczości. Tylko wtedy będą wprowadzać młodzież w bieżące problemy sztuki.

Które szkoły otrzymają galerie jako pierwsze, w dużej mierze za leżeć będzie od warunków ekspozycyjnych, jakim dysponują. Ocho dzi bowiem o to, by to były na prawdę galerie, a więc by dzieła nie zostały rozwieszane po klasach, lecz by mogły być skomasowane w jednym miejscu, dzięki czemu zyskają na swym charakterze dydaktycznym. W najbliższych dniach po terenowej wizji lokalnej przed stawicielki ZPAP będziemy mogli podać adresy pierwszych w województwie szkół, które otrzymają galerie. Opublikujemy także listę artystów, fundatorów tych gale-
 Urszula POMORSKA

O powołaniu nauczycielskim można również rzec inaczej, słowami Eugeniusza Kiszakiewicza: — „Zaraz po wojnie powiedziano mi w Lublinie, że Ziemię Odzyskaną szalenie potrzebują pedagogów, więc przyjechałem tutaj”.

Dziedziną nauczania p. Kiszakiewicza jest historia, zatem dobrze pamięta daty. Stał się w Szczecinie 20 sierpnia 1945 roku, jako trzeci w tym mieście osadnik z dyplomem nauczycielskim. To jest data z jego osobistej biografii. Następna, chociaż prywatnie ją przeżywa, kwalifikuje się już do podręczników z historii: 1 września 1945 roku.

— TO BYŁO wielkie święto — wspomina — otwarcie w Szczecinie pierwszej szkoły. Całe miasto wybiegło na Aleje Piastów, by słyszeć pierwszy dzwonek na lekcje.

Z POZORÓW wydaje się, że życie pedagoga upływa monotonnie — od dzwonka, do dzwonka. Prawda, nie jest zbyt kolorowe na zewnątrz, bo też oceniać je trzeba raczej według wewnętrznych jego treści. Poza tym każdy pedagog z powołania ma jeszcze drugie życie — działacza, społecznika. Eugeniusza Kiszakiewicza od razu porwał w Szczecinie społeczna praca.

W starych aktach Związku Nauczycielstwa często spotyka się jego nazwisko, przemówienia, referaty, z którymi, jako wiceprezes w pierwszym Zarządzie Okręgu, bezustannie jeździł po województwie organizując coraz to nowe placówki zawodowej organizacji. A jeszcze po godzinach pracy z młodzieżą nauczał dorosłych. A jeszcze znajdował czas na działalność w Polskim Towarzystwie Historycznym. Do dzisiaj jest jego czynnym członkiem.

Tak upłynęły p. Kiszakiewiczowi w Szczecinie te wszystkie lata, które streszczam tylko „po wierzchu”. Jest ich już prawie dwadzieścia. Więc blisko połowę lat służby w zawodzie oddał naszemu miastu.

SZCZECIN jest teraz tym dla p. Kiszakiewicza, czym był dla niego dawniej Lublin i województwo lubelskie. Rodzi

DOSTAWY z przemysłu — tylko zgodne z zamówieniami

MINISTERSTWO Handlu We wnętrznego poleciło branzowemu centralom handlowym prowadzenie ścisłej kontroli zgodności dostaw towarów z przemysłu — z zamówieniami złożonymi uprzednio i uzgodnionymi przez handel z producentami. Decyzja ta ma zapobiec zdarzającym się często faktom, że przemysł dostarcza towarów, których asortyment odbiega znacznie od zamówień. Skutki są takie, że niektórych wyrobów zwalaszca przemysłu tekstylnego, odzieżowego, artykułów gospodarstwa domowego itp. znajduje się na rynku w ilości, niż aktualnie potrzeba — innych natomiast brak. (bk)

swój co prawda wywodzi z Rzeszowskiego, ale w Lubelskiem przez pierwszą połowę życia uczył. Zdawało mu się wtedy, że nigdy Lubelszczyzny nie opuści. Dzisiaj nie do pomyślenia jest — mówi — żeby porzucił Szczecin.

ILU JUŻ tutaj pracuje dawnych jego uczniów? Dziś inżynierów, lekarzy, publicystów, architektów, jak on — nauczycieli historyków. Ile w dzisiejszym Szczecinie jest z ich wysiłku! Sam też dochował się dwójka dzieci — szcecińczyków. (Matka ich także jest nauczycielką.) Wrusza się jako ojciec, włączając się do reportażera w ich najintymniejsze dla Szczecina uczucia. — „Kochają — mówi — to miasto”.

Wskazał mi p. Kiszakiewicz, dzisiaj nauczyciela w Technikum Łączności, jego dawny uczeń z Liceum im. Mieszka I — dzisiaj od lat już dziennikarz. Jednakże wiem, że gdybym natrafił na kogokolwiek z pierwszej dwudziestki pedagogów, którzy tu w 1945 roku otwierali szkołę polską i którzy są między nami do dzisiaj — musiałbym podobnie o nim napisać. W tym skromnym szkicu odbijają się portrety ich wszystkich. Klamię się przeło wszystkim.

JAROMIR TRYGLAW



NA ODRZE ZNOW RUCH. Po ledniej przerwie nautycznej; trwającej od 10 sierpnia do 20 września br. spo wodowanej niskim stanem wody — barki Zeglugi na Odrze wznowiły przewóz ładunków. Na zdjęciu: barki przed wyruszeniem na odrański szlak.

Foto — St. Cieślak

Wyniki „R” na ogół pomyślne ALE...

„KURIER” ROZMAWIA Z DYREKTOREM WOJEWÓDZKIEGO ODDZIAŁU NBP — EDWARDEM KMIOTKIEM

AKCJA „R” przyniosła w naszym województwie widoczne już rezultaty. Działanie lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ jest, oczywiście, długofalowe. Tym bardziej więc warto się pokusić o bieżącą ocenę jej realizacji, by w toku dalszej pracy zwrócić uwagę na niedostatecznie jeszcze wyzyskane rezerwy w szcecińskich przedsiębiorstwach. W związku z tym przedstawiciel „Kuriera” zwrócił się do dyrektora Wojewódzkiego Oddziału NBP, E. Kmiotka, z prośbą o obrazowanie aktualnej sytuacji.

DYR. — Efekty porządkowania gospodarki dały się odczuć już we wrześniu. Bardzo korzystnym objawem jest wyraźne zwiększenie tempa przyrostu produkcji. W naszym województwie wskaźnik ten miał wyność w I półroczu br. — 11 proc. Za omawiany okres osiągnęliśmy tylko 9,5 proc., w trzecim kwartale zaś — już 16,6 proc. Wspomnę, że największe sukcesy mają w tej dziedzinie: Szczecińska Fabryka Maszyn Budowlanych, Starogardzkie ZNTK oraz oba przedsięwzięcia połowowe — „Odra” i „Gryf”.

„KURIER” — Czy równie pomyślnie kształtuje się wskaźnik wydajności pracy?

DYR. — Muszę sięgnąć znowu do liczb, choć to dla czytających może i nużące, ale od zwierciadła one najlepiej isło to zagadnienia. Otóż w I półroczu br. uzyskaliśmy w Szczecińskim teście 95,7 proc. za tożone w planie wydajności pracy. Dla wyjaśnienia — jest to stosunek produkcji globalnej do liczby zatrudnionych. Za 9 ubiegłych miesięcy wskaźnik ten wynosi 99 proc. Jeśli zaś wydajność pracy za rok ubiegły przyjąć za sto, to w I półroczu br. zwiększyła się ona w porównaniu z 1962 rokiem o 0,8 proc., za 9 miesięcy br. zaś — o 3 proc. Te dane mówią znowu same za siebie. Chciałbym wspomnieć jeszcze i o innych powiązaniach, a mianowicie o wpływie wzrostu wydajności pracy i zatrudnienia

trudnienia, i w niewielkiej tylko mierze (w 8,2 proc.) dzięki wzrostowi wydajności pracy. Za trzy kwartały obraz ten wydatnie się zmienił. Odpowiednie wskaźniki wynoszą kolejno: 75,9 proc. oraz 24,1 proc. A więc znowu korzystny objaw — produkcja rośnie w znacznym stopniu dzięki polepszeniu wydajności pracy. Przyrost ten za 9 ubiegłych miesięcy wynosi w liczbach absolutnych 630 mln zł, z czego na sam 3 kwartał przypadają aż 330 mln zł. Oby tak dalej!

„KURIER” — Mówiliśmy dotychczas o osiągnięciach w realizacji lipcowej uchwały. Czy nie należałoby się panu jeszcze jakiejś uwagi na podawie dokonanej przez bank analizy?

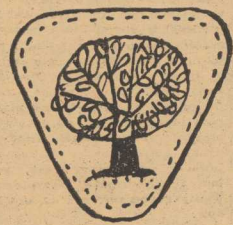
DYR. — Jest i druga strona medalu, ta ujemna. Mamy poważne zastrzeżenia co do kosztów uzyskiwania wspomnianego przyrostu produkcji. Przede wszystkim chodzi o koszty osobowe, których udział w ogólnych kosztach produkcji jest zbyt wysoki. Dalej. W planie rocznym zakładaliśmy zwiększenie zatrudnienia w granicach 7,5 proc. Tymczasem w I półroczu br. osiągnęliśmy wskaźnik 8,7 proc., za 9 miesięcy — 9,2 proc. Przyrost jest zatem za wysoki. Chcąc utrzymać roczne założenia, skó rygowane zresztą lipcową uchwałą, trzeba będzie zmniejszyć nieco stan zatrudnienia w czwartym kwartale. Niebezpiecznym objawem, wynikającym z zbyt dużych kosztów osobowych, jest także stosunkowo wysokie wykorzystanie rocznego osobowego funduszu płac. Na zasygnalizowane tu ujemne zjawiska chciałbym zwrócić uwagę załóg, KSR-ów, dyrekcji.

Rozmawiała: L. WIĘCKOWSKA

Anilana górą!

JAK WYKAZAŁY przeprowadzone ostatnio badania, odzież z anilany jest czterokrotnie lżejsza od wełnianej, pięćdziesiąt razy odporniejsza na działanie kwasów, na farcie i zwanie oraz 40 proc. tańsza.

Z CYKLU: „ZNAKI TOWAROWE”



LIPA



TANDETA

(Rys. E. Messer)

„CZY ZOSTANIEMY POLAKAMI“?

OD KILKU MIESIĘCY na łamach prasy polonijnej toczy się ożywiona dyskusja na temat podjęcia środków zaradczych zmierzających do zahamowania tego się procesu zanikania języka polskiego wśród młodego pokolenia polonijnego.

JAKO JEDEN z charakterystycznych głosów w tej sprawie przytoczamy fragmenty obszernego artykułu dyskusyjnego zamieszczonego w australijskich „Wiadomościach Polskich”. Autor artykułu pt. „Czy zostaniemy Polakami?” takie oto daje zalecenia:

„Przez wszystkie lata naszego pobytu w Australii szermowało się hasłem: „Frontem do młodzieży!”. Tych długich lat potrzeba było, aby stało się dla mnie rzeczą jasną, że stawiano sprawę błędnie, hasło powinno brzmieć: „Frontem do rodziców”, a dopiero przez rodziców do dzieci i młodzieży. Walkę o młodzież przegrywamy właśnie na froncie rodziców, którzy po prostu nie rozumieją, że to oni są odpowiedzialni za trwałość polskości w Australii i nie, lub prawie nie w tym kierunku nie robią...

„Ponieważ tylko niewielka część rodziców świadomie pracuje przez polskości swoich dzieci, a większość albo nie wie co robić, albo nie umie, albo grzeszy zwykłym lenistwem, wiele można by zrobić. 1) Należy z okazji rocznic i obchodów tysiąclecia wzmocnić akcję propagandową wśród rodziców. 2) W poszczególnych ośrodkach przeprowadzić cykle wykładów: „Jak mamy utrzymać polskości naszych dzieci”. 3) Należy wydrukować popularną i taną broszurkę, opracowaną przez odpowiedni zespół ludzi i pod odpowiednim tytułem, np. „Rodzice na straży polskości w Australii”. Broszura ta w łatwy, przystępny sposób winna mówić rodzicom, jak mają wychowywać swe dzieci, aby pozostali Polakami. Przykłady dodatnie świadczą, że nie jest to wcale takie trudne. Zasada nasza musi być: „W domu i wszę-

dzie tam, gdzie są tylko Polacy, mówimy tylko po polsku”. Dziecko ma mówić po polsku, zanim się nauczy po angielsku. Czytać i pisać po polsku winno się uczyć w tym samym czasie, w którym zaczyna pisać i czytać po angielsku. W domu w codziennym programie zajęć dziecka, tak jak są godziny przeznaczone na lekturę angielską, muszą być i godziny lektury polskiej. Dziecku wszystko łatwo wchodzi w nawyk. Książki polskie dzieci winny czytać „od deski do deski”.

Odmieniamy na wszystkie tony i we wszystkich przypadkach słowo „młodzież”, ale bardzo mało w tym kierunku przejawia się istotnej troski...

„STARSZY twierdzą że „młodzież nie interesują sprawy polskimi”. Nieprawda. Dochodzi do tego, że — na skutek karygodnego zaniedbania spraw młodzieżowych przez starsze pokolenie — młodzi sami zaczynają dochodzić do przekonania, że znajomość języka i spraw polskich jest im potrzebna. Przyjdzie czas, gdy nie jedna młoda Polska i nieje-

den młody Polak rzucą w twarz rodzicom ciężkie oskarżenia: „Dlaczego nas naszym ojczystym językiem dobrze w mowie i piśmie widać nie nauczyliście?”

„Czas wielki stworzyć wyższe kursy języka polskiego jako nadbudowę szkół sobotnich. Jeżeli chodzi o dzieci, to najlepszym rozwiązaniem byłaby wysyłka dzieci w wieku od 7 do 12 lat na cały rok do Polski...

DO GDYNI przybyła 27-osobowa grupa dziewcząt i chłopców, uczniów starszych klas szkoły polskiej w Paryżu. Młodzież ta uczy się w gdyńskim III Liceum Ogólnokształcącym im. St. Zeromskiego. Młodzież polskiej z Francji towarzyszy wychowawczyni — nauczycielka paryskiej szkoły P. Hassis, która wyklada w liceum język francuski, równocześnie sprawując w interakcji funkcję opiekunki młodzieży przybyłej z Paryża.

NA ZDJĘCIU: młodzież polonijna zwiedza port gdyński. CAF fot. Kosycarz



Z życia emigracji w Nowej Zelandii

NAJWIĘKSZYM skupiskiem Polaków w Oceanii jest Nowa Zelandia, gdzie po II wojnie świa-

towej osiedliło się ponad 2 tys. osób. Większość z nich zatrudniona jest w miejscowym przemyśle, rolnictwie i handlu. Wśród kilku zrzeszeń, które tam powstały po osiedleniu się Polaków, na czołowe miejsce wysuwa się Stowarzyszenie Polaków. W programie określonych zadań, organizacja ta prowadzi akcję społeczno-charytatywną i kulturalną. Wydaje własne czasopismo, które stało się łącznikiem organizacyjnym i rozrzuconymi na wielkim obszarze rodzinami, urzędza spotkania Polaków z okazji rocznic narodowych. W działalności charytatywnej wspieranie uruchomiła własną bibliotekę, którą zasilą coraz to nowymi książkami nie tylko z polskiej Australii ale i z Polski. Posiada ona dwa własne Domy Polskie, z których jeden przeznaczony jest dla Polskiej Szkoły Sobotniej. W działalności swej Stowarzyszenie nie ogranicza się tylko do terenu lokalnego. Do zakładów „Boruta” w Zgierzu przekazuje ekspozyty mineralne i wulkaniczne, broszurki i książki o faunie i florze Nowej Zelandii, o Maorysach i ich życiu, zwyczajach i legendach oraz rycin i pocztówki ilustrujące piękno kraju nowego osiedlenia.

ABSOLWENT Uniwersytetu Loyola w Chicago Sławek M. Harcaj otrzymał dyplom magistra nauk politycznych. Tematem jego pracy magisterskiej były zagadnienia prawne granicy na Odrze i Nysie. Młody naukowiec polskiego pochodzenia przyjęty został na Uniwersytet Chicagowski, gdzie przygotowuje się do doktoratu. Za pracę doktorskiej S. Harca-

„Świecie”

fa będą problemy prawne granicy na Odrze i Nysie.

STANOWISKO lektora na wydziale inżynierii Uniwersytetu w Sydney objął młody Polak dr inż. Ryszard Wielebiński. Dyplom magistra inżyniera uzyskał na Uniwersytecie Tasmańskim, gdzie jako jeden z najlepszych studentów zdobył kilka nagród. Tytuł doktora uzyskał na uniwersytecie Cambridge. Pracę doktorską pisał na temat radioastronomii. Po ukończeniu studiów dr Wielebiński pracował jako kierownik konstrukcyjny przy budowie stacji telewizyjnej Channel w Hobart.

Szkola sobotnia w Glasgow

OTWARTA niedawno Polska Szkoła Sobotnia w Glasgow skupia obecnie 67 dzieci uczących się w 5 klasach. Jest nadzieja, że liczba ta wzrośnie, czemu ma służyć odpowiednia akcja propagandowa.

EDGAR WALLACE



POWIEŚĆ

— Pani mnie uważa zapewne za potwora? — spytała. — Ale Selwyn bycia czasami bardzo trudny — nieprawdopodobnie upór. Muszę niekiedy dla jego własnego dobra narzucić mu swoją wolę. I, naprawdę, nie zabrało go to bardziej niż skaleczenie brzytwą przy goleniu. Jej zimna krew i niechęść pozostawiły Lois niemal tchu i niechętnie zdenerwowały. Trudno jej było po prostu uwierzyć, że wszystko nie jest tylko jakimś kosztownym snem. — Ale to było... raczej drastyczne posunięcie ze strony pani hrabiny, prawda? — spytała, z trudem dobywając głosu. Ciemne oczy znów spotkały się z jej wzrokiem. — Drastyczne? Być może. Doktor Tappatt zyczył sobie żebym była jeszcze bardziej drastyczna w stosunku do Selwyna. Czy pani już rozmawiała z przyjaciółką?

101

— Tak — rozmawiałam — powiedziała Lois, rada, że może odwrócić myśl w inną stronę. — I zgodziła się tu zamieszkać? Jak to miło z jej strony! Już pani mówiłam, miss Redde, że czułam dzisiaj rano dziwny strach. Nie sądzę żeby pani domyślała się jego przyczynę — nawet po tym wzbuchu dziecięcej wściekłości mego syna? — Loisa się nie domyślała — toteż pomyślała, iż mądrzej będzie, jeżeli zmilczy. Hrabina nie wspominała już więcej o całej scenie. Kiedy lord Moron zjawiał się na lunch z twarzą ostatecznie obledioną plastrami, powiedziała przy końcu posiłku tylko parę słów: — Proszę cię, żebyś się nie zjawiał w takim stanie na lunch, Selwynie. Mogłby jeszcze ktoś pomyśleć, że przeżył trzęsienie ziemi. Na co młody lord odpowiedział potulnym głosem: — Dobrze, mamo. Zamiana pokojów została dokonana i Lois znalazła się teraz w posiadaniu jak gdyby niewielkiego apartamentu w jakimś królewskim pałacu. Wniesiono drugie łóżko, a w miarę, jak się przybliżała pora przybycia Lizzy, ponurę myśl, trapiące przez cały dzień Loisa — zaczęły się trochę poprawiać. Mimo ścisłych instrukcji, jak młody hrabia ma wyglądać przy obiedzie — sama hrabina jadła tego wieczora obiad na mieście. Nim wyjechała, wiewała do siebie Loisa i powiedziała: — Jeżeli będziecie mogli, drogie dziewczęta, rozbaiczcie trochę Selwyna. O ile przystosujecie swoją mentalność do jego poziomu, okaże się, że jest zupełnie miłym kompanem. Mam wrażenie, że pani przyjaciółka lepiej będzie mogła się z nim porozumieć od pani — dodała i Loisa czuła się rozbaicona, gdyby nie to, że ciągle jeszcze nie zapomniała ranego szoku. Lizzy zjawiała się krótko przed słońcem, dzwignając czar-

102

ną zniszczoną walizkę, zawierającą — jak się wyraziła — jej dworską suknię i „stroje koronacyjne”. Loisa przygotowała ją na sensacyjną nowinę. — Będziez spożywała dzisiaj obiad w towarzystwie hrabiego of Moron — powiedziała uroczysto — a Lizzy upadła z wrażenia na krzesło. — Nie mogę i absolutnie sobie nie życzę! — zaprotestowała energicznie. — Od razu wiedziałam, że w tym wszystkim musi się czaić jakiś podstęp! Loisa uspokoiła jej obawy — i chociaż nie chciała za przykładem całej służby, wyrazić się niechętnie o lordzie — na tyle jednak przygotowała przyjaciółkę, że ta ani nie zemdlała, ani nie uciekła z pokoju gdy została przedstawiona dostojnemu młodemu starcowi. Gdy Loisa wprowadziła przyjaciółkę do salonu, hrabia stał oparty plecami o pusty kominek, z papierosem zwieszającym się z kąta ust. Lekko potrząsnął ręką Lizzy na przywitanie. — Strasznie się cieszę, że panią poznałem. Ładną mamy pogodę, prawda? — powiedział, a zwracając się do Loisy, dodał: „Zdaje się, że pani hrabina wyjechała? Ten holociarz Praye telefonował do niej...” Loisa przypomniała sobie scenę, której była mimowolnym świadkiem — i zrozumiała teraz zachowanie się Chesneya Praye w stosunku do hrabiny. Dawniej nie potrafiła sobie wytłumaczyć jego postulatów. Okazuje się, że był kimś więcej aniżeli tylko doradcą finansowym. Najwidoczniej doradzał też dostojnej damie nie najgorzej i w sprawach sercowych, chociaż Loisa z trudem mogła sobie wyobrazić imponującą hrabinę Moron w roli czulej przyjaciółki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na 600-lecie UJ

KOMITET uczczenia 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, powołany do życia w Glasgow, z inicjatywą tamtejszego Towarzystwa Społeczno-Oświatowego, przedsięwziął bardzo ciekawą akcję. Komitet ten postanowił „prześłać odpowiedni adres do Uniwersytetu Jagiellońskiego z podpisami wszystkich Polaków zamieszkałych w Szkocji”.

Nauka

AMERYKANIN polskiego pochodzenia dr Aleksander Chlebrowicz mianowany został profesorem Kolegium Nauczycielskiego w New Britain Conn. Profesor „Chlebrowicz jest wykładawcą matematyki.

W CHICAGO otwarta została wyższa szkoła techniczna, której założycielem jest Amerykanin polskiego pochodzenia inżynier Walter Laski. Ciało pedagogiczne szkoły składa się z wybitnych profesorów miejscowych uniwersytetów i inżynierów. Wielu z nich jest polskiego pochodzenia.

Polska

JEDNYM z wyróżniających się uczonych polskich w Ameryce jest dr Piotr Karpowicz, profesor fizjologii w Springfield College. Jest on autorem kilku prac naukowych m. in. książki pt. „Physiology of Muscular Activity”, przetłumaczonej na język włoski i japoński.

Jest taki dzień w roku...

Kwiatek dla „pana od wuefu“

Zawyczajaj pojęcie sportu wiąże się z działalnością klubów, organizacji, wiąże się z widokiem stadionu, hali, basenu, toru wyścigowego, z emocjonującymi meczami i dziesiątkami i tysiącami widzów na trybunach. Mało jest jednak ludzi, którzy pojęcie sportu, a zwłaszcza — wychowania fizycznego — wiążą z trudną i odpowiedzialną rolą nauczyciela wf.

Nowi „Zasłużeni Działacze Kultury Fizycznej“

Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Rezekc nadał 21 osobom najbardziej wyróżniającym się w pracy z młodzieżą na polu krzewienia kultury fizycznej wyróżnienia i odznaki. Tytuły Zasłużonych Działaczy Kultury Fizycznej otrzymało 14 osób w tym Piotr DODA ze Szczecina.

Oznakę „Zasłużonego Działacza Turystyki“ otrzymało 17 osób — wśród których także znajduje się mieszkanka Szczecina — Władysław NOWOTNIAK.

Narciarze już na śniegu

ZAKOPANE. W ostatnich dniach w Tatrach nastąpiło gwałtowne obniżenie temperatury do minus 11 st. oraz wystąpiły opady śniegu. Jego pokrywa w wyższych partiach gór waha się w granicach od 5 do 15 centymetrów.

Nie są to jeszcze odpowiednie warunki do jazdy na nartach, lecz kadra olimpijska narciarzy musi to wykorzystać, nie chcąc pozostać w tyle za narciarzami innych państw, z których większość odbywa już śnieżne treningi.

W piątek kadra olimpijska biegaczy trenowała pod wodzą trenera Kazimierza na Hali Kondratowej, zaś biegaczki razem z trenerem Mrozem w rejonie Hali Gozdzkowej.

Dwubojeści biegali w okolicach Doliny Kościelickiej. Oczywiście żadna z grup nie odbywała treningów technicznych, pierwsze kontakty ze śniegiem poświęca się przede wszystkim długim rajdom.

Tragiczna śmierć szybownika

BYDGOSZCZ PAP. 25-letni Reginald Ludwig — członek aeroklubu w Inowrocławiu, zginął śmiercią tragiczną w Sudetach, podczas lotu treningowego na szybowcu „Mucha“. W pewnym momencie szybowiec — z nieznanymi dotąd przyczynami — runął na ziemię. Pilot odniósł tak ciężkie obrażenia, że w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala w Jeleniej Górze — zmarł.

Reginald Ludwig był posiadaczem odznaki szybowcowej z dwoma diamentami i podczas ostatnich lotów w Sudetach dażył do zdobycia trzeciego diamentu.

Cracovia-Odra 2:0

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Krakowie — Cracovia pokonała I-ligową Odrę 2:0 (0:0), zdobywając bramki przez Stroniarza II w 70 i Puklię w 73 min. gry.

siatki imprez, na które trzeba było przyprowadzić młodzież (uprzednio ją przygotowawszy), praca społeczna poza normalnymi godzinami pracy, wywiadówki w szkole, odwiedzinny dzieci w domu, trudne rozmowy wychowawcze z uczniami...

A PRZECIEŻ nie kto inny jak nauczyciel wf w swej niezwykłej ciężkiej, codziennej pracy z młodzieżą wpała w nią nawyki zajęć gimnastycznych, lekkoatletyki, gier zespołowych. Od nauczyciela wf zależy, czy dzisiejszy uczeń, będzie jutro przychodził z zapalem na treningi wybranej przez siebie dyscypliny. Od nauczyciela wf zależy zmniejszenie procentu dzieci z krzywym kręgosłupem, płaską stopą. Od niego zależy, czy uczeń będzie przychodził na lekcje wychowania fizycznego z radością, czy będzie unikał ich jak ognia.

WIADOMO, że w wielu wypadkach „wuefiacy“ nie mogą sprostać zadaniom. Brak sali gimnastycznej, sprzętu, nieprzystające warunki, kierownictwa szkoły i pozostali członkowie rady pedagogicznej do spraw wychowania fizycznego, wreszcie — niewystarczająca liczba godzin przeznaczonych na lekcje wf i związanych z tym tłum na lekcjach — osładzą największego zapaleńca, który szybko staje się wyrobniakiem. „odbebniającym“ lekcję... po lekcji.

TO SĄ wypadki skrajne, nie mniej jednak — są. „Dzięki“ takim warunkom wielu fachowców odeszło z zawodu nauczycielskiego, powiększając i tak już lukę w fachowej kadry nauczycieli miasta i województwa. Na szczęście sytuacja poprawia się z roku na rok. Obecnie nie buduje się żadnej szkoły bez sali gimnastycznej, dobudowuje się nowe sale do starych budynków, coraz więcej absolwentów wyższych uczelni wychowania fizycznego z Warszawy, Wrocławia, Poznania i Krakowa, osiedla się w Szczecinie, dając gwarancję lepszego przygotowania fizycznego młodzieży do trudów ich „dorosłego“ życia.

W DNIU NAUCZYCIELA „Kurier“ składa gorące życzenia dalszej owocnej pracy ogromnej reszcy „wuefiaków“. A o tym, że potrafia oni pracować — przekonali nas nieraz. Dzie-

TAK, tak. Tym różni się praca nauczyciela wychowania fizycznego od pracy pedagoga z innego przedmiotu, że „wuefiak“, musi podczas lekcji pracować umysłowo i fizycznie, podczas gdy np. nauczyciel j. polskiego swój wysiłek fizyczny sprowadza najwyżej do pociągnięcia kredy na tablicy.

„Nauczyciel wf, który przychodzi do domu po 7—8 lekcjach, jest „wykończony“. A gdzie czas na rozrywkę, książkę? A gdzie czas i chęć na przygotowanie się do jutrzejszych lekcji?

Z SZACUNKIEM zatem — prozę rodziców i ich pociech — złożymy w Dniu Nauczyciela naszemu „panu od wuefu“ kwiatek i podziękowania za jego trudną, niewdzięczną i odpowiedzialną pracę. „Kurier“ składa im cały bukiet najlepszych życzeń i podziękowań.

Andrzej MARTYNA

Dwie tony papieru na bilety wstępu!

AUSTRIACZKI I NIEMKI NAJLEPSZYMI ALPEJKAMI

PODCZAS V Igrzysk, największe sukcesy w konkurencjach alpejskich uzyskali Austriaczki — 11 medali olimpijskich oraz Niemki — 5 medali.

Dla Związku Radzieckiego jeden medal — brązowy, wywalczyła Siidorowa w slalomie specjalnym w Cortinie d'Ampezzo.

Sensacyjnie brzmiał stwierdzenie, że taka potęga zjazdowa jak Fran-



Wczoraj ruszyła I liga koszykówek mężczyzn. W całym kraju zainteresowania rozgrywkami jest olbrzymie. Widać — Mistrzostwa Europy zrobili swoje. Na zdjęciu — fragment meczu Polska — ZSRR we Wrocławiu. Foto CAF

Puchar Polski

- Zawisza-Pogoń
- Warmia-Arkonია

DZIŚ rozegrana zostanie kolejna runda spotkań o Puchar Polski w piłce nożnej. Obydwaj szczytnicy ligowcy grają na obcych boiskach: Pogoń z Zawiszą w Bydgoszczy, a Arkonia z Warmią w Olstynie. Wydaje się, że znacznie łatwiejsze zadanie będzie miała Arkonia w meczu z III ligową Warmią niż Pogoń w pojedynku z pretendującym do tytułu mistrza II ligi — Zawiszą. Warto jeszcze dodać, że Pogoń grać będzie o godz. 11, Arkonia zaś o 12. (am)

Porażka hokeistów Kanady w Moskwie

MOSKWA PAP. Czołowa kanadyjska drużyna hokeja na lodzie Windsor Bulldogs rozegrała w Moskwie spotkanie z wicemistrzem Związku Radzieckiego — Dynamo Moskwa. Zwyciężyli hokeiści ZSRR 4:3.

Zwycięstwo polskich bokserów w Szwecji

W STOLICY Szwecji rozegrano międzynarodowy turniej bokserki, w którym startowało również 5 polskich zawodników. Odnieśli oni cztery zwycięstwa. W wadze koguciej ZYDĄCZEK znokautował w II rundzie Pekka KANKARE (Szwecja), w półciężkiej DASAL odniósł punktowe zwycięstwo nad Eje PEREM (Szwecja). W lekkośredniej LETKIEWICZ wyunktował Rieho SIPLASA (Szwecja), w średniej SŁOWAKIEWICZ przegrał na punkty z Tofilem POLLEKSEM (Szwecja) i w wadze ciężkiej LEWANDOWSKI pokonał na punkty Andersa GAVELUNA (Szwecja).



Godz. 10 — pływalnia przy pl. Orła Białego — kolejna „niedziela pływacka“.

Godz. 15.30 — Hala Sportowa — młodzieżowy turniej koszykówki Telewizji i „Giosu“.

I LIGA JUNIORÓW

Godz. 11 — boisko przy ul. Potulickiej — Pionier — Wiarus.

Godz. 11 — stadion Pogoni — Pogoń — ZSRM Świnoujście.

Godz. 12 — stadion w Łasku — Arkonia — Odra Chojna.

1 200 TYS. BILETÓW

INNSBRUCK. Ponad 2 tony papieru zużyto na wydrukowanie biletów olimpijskich. Ogółem przygotowano ok. 1 200 tys. kart wstępu. Przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności (bilety są stosunkowo drogie) przewiezono cały transport z Wiednia do Innsbrucka. Przedaż biletów na Igrzyska Olimpijskie jest prowadzona w 37 krajach. Dotychczas sprzedano ponad 100 tys. kart wstępu, z tego ok. 30 tys. na uroczystość otwarcia Olimpiady.

Na zdjęciu: drogowskaz — podający miejsca, gdzie będą się odbywały poszczególne konkurencje Igrzysk.

Foto CAF



Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Elegancja“
w Szczecinie, al. Armii Czerwonej 37

prosi wszystkich Klientów

o odebranie

w terminie 7 dni od ogłoszenia

wszystkich prac

zleconych Spółdzielni do wykonania w okresie do 30 czerwca 1963 r.

Po upływie terminu Spółdzielnia sprzedaje wykonane rzeczy na pokrycie swoich należności za wykonanie i nakłady.

4007-K

12 listopada 1963 roku zmarł śmiercią tragiczną

Zygmunt Przywała

dingoletni pracownik Szczecińskiego Zakładu Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego Kolegę i towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i cała załoga SZDDD

4002-K

BIURO ZBYTU DREWNA W SZCZECINIE

sprzedaje

PLYTY PILŚNIOWE LAKIEROWANE I LAMINOWANE

bez przydziałów i w dowolnych ilościach:

- jednostkom gospodarki uspołecznionej w składach handlowych w Szczecinie i w Pyrzycach
- pozostałym nabywcom (prywatnym) w składzie handlowym w Pyrzycach i w sklepie detalicznym w Szczecinie, ul. Wielka 10.

4000-K

DYREKCJA PP MHD WŁOKNO-ODZIEŻ

w Szczecinie, ul. Dworcowa nr 1a

sprzeda

urządzenia sklepowe

starego typu

(LADY, REGALY itp.)

Nabywcy winni kierować zgłoszenia na adres: PP MHD Włókno-Odzież — Dział Administracyjno-Gospodarczy — Szczecin, ul. Dworcowa 1a, pokój nr 9 od godz. 8—15, tel. 466-34.

3999-K

Lokale

POKÓJ umeblowany, c. o., wynajme kulturalnemu panu, względnie panom, Tel. 718-98, 8974-G

DWA pokoje z wygodnymi, spółdzielczymi, zamieniem na wieżę, niekwaterunkowe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 718-00, 8976-G

Pracownicy poszukiwani

PALACZA c. o. przyjmie od zaraz Powszechna Kasa Oszczędności i Oddział Miejski w Szczecinie, al. Niepodległości 40. Wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia MRN.

Nauka

ANGIELSKIEGO szybko wyciszam początkujących, z-ewansowanych, indywidualnie, zespołowo. Szybko tłumacze. Tel. 379-53, 8868-G, medzela.

Sprzedaz

SAMOCZOD „Moskwicz” 407, produkcja 1962 r., sprzedam. Tel. 429-15, 8950-G

SAMOCZOD „Warszawa”, używany, sprzedam. Brama Portowa, parking. 8977-G

MOTOCYKL „Junak” z gwarancją, sprzedam. Tomaszewska 4-3, 8978-G

7-MIESIĘCZNEGO owczarka szlacheckiego, sprzedam. Wiadomość: Bartoszewo 5, dojazd autobusu nr 53 z Głębokiego. 8979-G

NAGROBKI gotowe, po obniżonych cenach (tylko kilka dni), sprzedaje okazynie Zakład Kamieniarski — Z. Mroczynski, ul. Ku Słońcu 16, 8990-G

Nieruchomości

ATRAKCYJNY domek dwurodzinny (stan surowy), duży, ładny plac w Warszawie, dzielnica Mokotów — sprzedam. Oferty pisemne „R-2599” PAR, Warszawa, Poznańska 30, 8904-K

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem, na chętniej na Pogodnie zaraz kupie. Wiadomość: tel. 730-82, 8895-G

DOMEK jednorodzinny, blisko śródmieścia, sprzedam. Warunki: mieszkanie zastępcze. Łoboda, Sciegiennego 62-16, 8975-G

KONKURS TRWA!

Czy masz już nazwę dla swego sklepu?

KUPON KONKURSOWY
Branża obuwniczo-galanteryjna

Oplatę pocztową uisć adresat Zarz. MPiP nr PK 220 z dnia 21. II. 1961 r.

SKLEPY:

1. Obuwie
2. Galanteria
3. Pasmanteria
4. Upominki
5. Komisy
6. Wielobranżowe

„Kurier Szczeciński“
pl. Holdu Pruskiego 8

NADAWCA:

ADRES:

Komunikat

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W SZCZECINIE

zawiadamia odbiorców koks z gazowni szczecińskiej

że 18.XI 1963 r. (poniedziałek) i następane poniedziałki **WYWOZ OPAŁU** będzie się odbywał tylko środkami Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Klienci prawni i fizyczni uprawnieni w tych dniach do odbioru koks są proszeni o zgłoszenie się do okienka sprzedaży OPHO, ul. Tama Pomorzańska celem dokonania opłaty za dostarczenie opału przez PKS. Stawki: 40 zł I strefa, 50 zł II strefa, 60 zł III strefa — za tonę.

Niedopełnienie tej formalności spowoduje wstrzymanie dostaw.

Dyrekcja

Zawiadomienie

SPÓŁDZIELCZE ZRZESZENIE WIELOBRANŻOWE CHALUPNIKÓW I WYTWORCÓW DOMOWYCH

w Szczecinie, al. Armii Czerwonej 37

zostało postawione

W STAN LIKWIDACJI

na podstawie art. 72 § 1 pkt. 4 lit. a i e ustawy z dnia 17. II. 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61).

LIKWIDATOREM SPÓŁDZIELNI został ustanowiony

BERNARD LOBERMAJER

zam. Szczecin, ul. Felczaka 16 m. 7

Wszelkie roszczenia do wymienionej Spółdzielni należy zgłaszać na adres likwidatora w terminie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

4001-K

KONKURS „Szukamy nazw dla sklepów”, zorganizowany przez przedsiębiorstwa handlowe Szczecina i „Kurier”, ma duże powodzenie. Bo też jest łatwy i atrakcyjny. Wystarczy sięgnąć na kuponie rodzaju sklepu, wypisać projekty na kuponie i wstawić go do skrzynki pocztowej. Nie trzeba napisać nazwa, ani wkładać kuponu do koperty. Oplatę pocztową uisć dedakcja.

Niewielki ten trud może się sówicie opłacić. Na projektodawców ciekawych nazw czekają nagrody **WARTOŚCI** do **TYSIĘCY ZŁOTYCH**. Udział w losowaniu nagród bierze kupon, na którym co najmniej jedna nazwa będzie się jury podobała i zostanie zakwalifikowana do **KATALOGU NAZW**.

Dziś drukujemy czwarty kupon, tym razem dla branży obuwniczo-galanteryjnej. Prosimy projektodawców nazwy dla sklepów obuwniczych, galanteryjnych, pasmanteryjnych, komisów, sklepów sprzedających upominki i wielobranżowych.

Dzisiejszy kupon jest ostatnim z pierwszej serii, składającej się z czterech kuponów: dla branży różnej, odzieżowo-włókienniczej, spożywczej i obuwniczo-galanteryjnej. Każdy Czytelnik ma prawo przysłać wszystkie cztery kupony (po jednym z każdej branży). Jeżeli co najmniej jedna nazwa, z każdego kuponu, będzie się jury podobała, uczestnik konkursu może wygrać aż cztery nagrody.

Jeżeli komuś zabrakło ja kiego kuponu, niech się nie martwi. Powtorzymy je w przyszłym tygodniu. Zapraszamy również wszystkich, którzy jeszcze nie przysłali żadnego kuponu, do dołączenia się do grona uczestników konkursu.

Oprócz ewentualnych nagród, wszystkich uczestników czeka niespodzianka.

Praca

POMOC domowa na stałe potrzebna. Małopolska 53-17 po godz. 16, 8970-G

POMOC domowa potrzebna. Herbowa 3-2, zgłoszenia od godz. 11, 8971-G

POMOC domowa do chodząca potrzebna, ul. Tkacka 50-3 od godz. 16.30, 8973-G

INŻYNIERA mechanika do wydziału produkcji oraz nadzoru gazowni komunalnych, inżyniera lub technika budowlanego z praktyką w inwestycjach zatrudnią Zakłady Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 26. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. 4003-K

Zguby

W DNIU 14 listopada zgubiono w Stargardzie, zieloną kartonową teczkę z dokumentacją techniczną. Zwrot za wynagrodzeniem: Hotel Miejski lub Komenda MO Stargard, 8901-G

Teatru

POLSKI - „Pokusa” g. 19.30, WSPOLCZESNY - „Kolejazy” g. 19.30, OPERETKA - „Czarujący Giulio” g. 15 (o go 20 przedstawie nie zamknięte), ZBM - Występy kabaretu „Wagabunda” g. 19.30, PLECIGUA - „Przyjaciel czy wrog” g. 14, 17.

Kina

KOSMOS - „Byłem Montgomerym” g. 9, 11.15, 13.30, 16.30, 21 - ang. - od lat 12; poniedziałek: „Przemleło z wiatrem” g. 14.30, 17.30, 19.30, 21 - ang. - od lat 16; poniedziałek: „Przemleło z wiatrem” g. 15.30, 20; DELFIN - „Sami na oceanie” g. 14, 16, 18.15 - radz. - od lat 12; „Ślawne miłości” g. 20.30 - franc. - panoram. poniedziałek: „Sami na oceanie” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 - „Straż przy bocznym” g. 20.30 - japo. - panoram.; BALZYK - „Lutro na orbicie” g. 11.10, 13.30 - radz.; „Naprawdę wczoraj” g. 15.30, 18.10, 20.30 - franc. - panoram.; poniedziałek: „Czarny monokl” g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - franc. - od lat 16; POLONIA - „Kryptonit” g. 13.30, 16.30, 19.30, 21 - od lat 14 - panoram. (medycyna i porodeki); PIONIER - „Kosmos wzywa” g. 13, 15 - „Pierwszy lot w kosmos” g. 17 - „Cie pod Minoz” g. 18.30, 20.30 - pol. (niezależnie); MUZA (Pomorzyński) - „Kryzys” g. 13, 15.15, 17.30 - pol. - od lat 12 - panoram.; PROMIEN - „Kupiono talce” g. 13.30, 15.30 - radz. - od lat 12; DREBY - „Serce i szpada” g. 17 - franc. - od lat 12 - panoram.; MARS - „Haszkek i jeździak Sewek” g. 15, 18, 20, 22 - radz. - od lat 14; PALAC MŁODZIEŻY - „Tajemnica tajki” g. 14, 16, 18, 20, 22 - od lat 12; ECHO (Krzkowo) - „Diabelska przepaść” g. 15, 18, 20 - czeski - od lat 14; SWIT (Skolwin) - „Dwa obłoki zastygły” g. 17.30, 19.30 - USA - od lat 18; MEWA (Zelchowo) - „Balada luźniaka” g. 17, 19 - radz. - od lat 15; ZEGLARZ (Gołocin) - „Wozy jada na zachodzie” g. 12, 14, 16 - „Kozara” g. 18, 20.30 - jug.; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Pasażerka” g. 15, 17.30, 19 - pol. - od lat 16; Praczy z Portugalii” g. 20.30 - franc. - panoram.; PRZYJAZN (Dąbie) - „Zabawa białą” g. 15, 17, 19 - USA - od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) - „Siedmiu wspaniałych” g. 14, 17, 20 - USA - od lat 14 - panoram.; BAJKA (Police) - „Greczniczy bez winy” g. 15, 17, 19 - radz. - od lat 16; 1 MAJ (Zydowice) - „Rzyskie opowieści” g. 15, 19 - „Czas rozłąki” g. 15, 19 - radz. - od lat 18; MARZENIE (Wielogowo) - „Wielka, wielka, największa” g. 15, 17 - pol. - od lat 18; „Huzary” g. 19 - franc. - od lat 18.

FORANCI DLA DZIECI DELFIN - „Sześć z VII klasy” g. 11.45; BAJKA (Zdroje) - „Cień czarnoksiężnika” g. 10.10; POLONIA - „O małej Kasi” g. 11.30; BJO - „Dwa przysięgnięci” g. 10, 11, 12; MUZA - „Utrapienie z kociem” g. 12; PROMIEN - „Krawiec i księżniczka” g. 10, 11.30; MARS - „Wesołe historie” g. 11, 12.30; ECHO - „Pies przy klawiaturze” g. 14; MEWA - „Przygody sierżanta Zeglara” g. 16; ZEGLARZ - „Cudowna podróż” g. 11; SZMARAGDOWE - „Maszyna kłosa i niedźwiedź” g. 12.30; PRZYJAZN - „Przed nami zakręci” g. 13; HUTNIK - „Normandie” g. 20; BAJKA - „Wakacyjne przygody” g. 11; 1 MAJ - „Do ostatniej kropli krwi” g. 13.

REPERTUARIUM KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON Wojska Polskiego 29 - „Five o'clock” III część; „Zabytki Europy” g. 10-18.

Kluby TPR - Woj. Pol. 66 - poranek filmowy dla młodzieży g. 10; film „Rudy” g. 18, 20 - radz. - od lat 14; NOT - Woj. Pol. 67 - dancing - g. 19; 13 MUZ - pl. Żolnierza 2 - dancing g. 20; GARDZ - NOWY - Wawrzyńska 5 - nowopiętanie dla młodzieży i film „Codzienne pasowej róży” g. 17; KONTRASTY - Wawrzyńska 7A - wieczorek taneczny g. 20; SPOŁOZIELCOW - Woj. Pol. 20 - film „Marzenie”; wieczorek taneczny g. 19; ŁACZNOŚCI - Dworcowa 20 - Five o'clock dancing g. 15; wieczorek taneczny g. 13.



W SALACH WDK w Zamku Książąt Pomorskich trwa wystawa architektury przemysłowej i mieszkaniowej Śląska, zorganizowana staraniem szcześcińskiego i katowickiego SARP-u. Na zdjęciu: zwiedzający oglądają plansze. (Foto - St. Cieślak)

Wczoraj - draka Dzisiaj - naka

Późnym wieczorem weszło do kawiarni „Plast” trzech mekcyż. Szatniarz, widząc że przybysze są pod wpływem alkoholu, zabronił im z tego powodu wejść na salę. Zatrzymani pełni animusz, nie dali za wygraną i mimo wszystko chcieli wejść do lokalu. Doszło do ostrej wymiany zdań, a jeden z gości uderzył szatniarza w twarz nie szczedząc ciekawki, odbijając się w niezdzielenie. Tymczasem jeden z „gości” ułotnił się, a dwaj pozostali obelżyli wami potraktowali interwenta jego funkcjonariusza MO. Jak się okazało, sprawcami awantury byli Dominik Mieczkowski, zam. przy ul. Jarowita 9 i Antoni Lebleki, zam. przy ul. Konkski. Kierat 12.45 - sprawozdanie z nie-dziele o godz. 9.45 - spotkanie uczestników w Klubie Turysty.

„SZCZECIN ZNANY I NIEZNANY” - kolejna wycieczka, tym razem po porcie szcześcińskim, odbędzie się w niedzielę o godz. 9.45 - spotkanie uczestników w Klubie Turysty.

PROGRAM SZCZECIŃSKI 8.55 - program dnia, 9 - występ zespołu dziecięcego z Moskwy, 10 - TV kurs rol niczy, 12.35 - program dnia, 12.45 - sprawozdanie z nie-dzielnego ZSRR - Kanada (transmisja z Moskwy), 15.20 - nie-dzielnia biesiada, 16.05 - film serjany „Robin Hood”, 16.35 dla każdego coś miłego, 17.20 - sztuka A. Fredry „Odiwki i poeta”, 18 - sonety miłosne - program muzyczny-baletowy, 18.35 - „Artur Miedzyzyczki”, 19.35 - teleturniej „film radziecki”, 19.50 - „Do branczo dzieciom”, 20 - dzień filmowy, 20.30 - kwadrans recenzenza, 20.45 - film radz. od lat 16 „Rok przestępny”, 22.15 - sport, 22.25 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PONIEDZIAŁEK 11.55 - dla uczniów klas XI - program z cyklu „Dzieje dramatu”, „Dzika kaczka”, 16.55 - program dnia, 17 - wiadomości dziennika TV,

Lekarz, pacjent i... sprężynka

JESZCZE sześć lat temu był to skromny ośrodek służby zdrowia z jednym felcerem i jedną pielęgniarką. Dziś Wielgoso szczyści przychodnią w pełnym tego słowa znaczeniu. Są tu gabinety: internistyczny, chirurgiczny, fizjoterapeutyczny, poradnie: pediatrię, kobiece, przeciwalkoholowa. Jest też gabinet stomatologiczny.

W kwietniu br. zepsuła się sprężynka w tzw. ręka wie wiertarki dentystrycznej. Rękaw oddano do naprawy do Wojewódzkiej Warsztatów Sprzętu Elektromedycznego. Mijały mi się. Na wszystkie zapytania przedstawicieli przychodni, kiedy naprawa zostanie wykonana, w warsztatach odpowiadano: brak części zamiennych. Przez okres kilku miesięcy przychodnia ograniczała usługi świadczone pacjentom (usuwanie zębów). W poważniejszych przypadkach kierownik przychodni słał białe listy do Kliniki PAM na Pomorzana: „Przymiście naszego pacjenta”. I klinika przyjmo wala.

Jedynym w naszym województwie punktem zajmującym się naprawą tego rodzaju sprzętu są warsztaty przy Al. Jedności Narodowej. Nie mogą one jednak wykonywać wszystkich kierowanych do nich zleceń. M. in. dlatego, że tegoroczne zamówienie na

17.05 program dla dzieci, 17.35 - zespół artystów z Nowosybirka, 18.05 - magazyn wojskowy, 18.40 - „Kino Krotkich Filmów”, 19.30 - mafa zyna pop-naukowy „Eureka”, 19.50 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - program filmowy „Wezry”, 20.50 - „Ballada cieleśnika”, 21.40 - wiadomości, 21.55 - film radz., 21.45 - program na jutro, PROGRAM BERLIŃSKI 9 - uniwersytet TV, 9.40 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - widowsko dla dzieci od lat 8 „Bajeczki o kotkach”, 11 - impreza artystyczna „Amigo”, 12 - konkurs „Cocktail”, 13 - audycja dla wszych, 13.50 - mecz hokejowy ZSRR - Kanada, 15.15 - „Ludzie na szczyt czołw”, 16 - film radz. „Kozacy”, 17.20 - „Młoda optyka”, 18 - transmisja z Budapesztu międzynarodowych zawodów tenisa siatowego, 18.50 - pozdrowienie TV dzieciec, 19 - sport i muzyka, 19.30 - kronika, przegląd wydarzeń, 20 - komedia „Krokielka drabina”, 21.10 - „Noc w wielkim mieście”, 21.45 - sport i ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK 9.50 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - kronika, 10.30 -

SZYNYSZYLE - to jedne z najbardziej poszukiwanych zwierząt futerkowych na świecie. Futerka szynyszyli są rzeczywiście słizne, bardzo miękkie i jednocześnie trwałe. Hodowla tych cennych zwierząt jest mało popularna, choć wcale nie trudna. Szynyszyle nie sprawdzają bowiem orawie żadnego kłopotu. Jedzą minimalnie i zachowują idealną czystość. Możn na je chować w klatkach tak jak krowki.

Hodujemy szynyszyle

Niewątpliwie warto zainteresować się hodowlą tych sympatycznych gryzoni. Przy szcześcińskim Związku Hodowców Drobnego Inventarza powstaje właśnie sekcja szynyszyl. Pierwsze informacyjne zebranie odbędzie się dziś o godz. 17 w siedzibie Związku przy ul. Jagiellońskiej 39 a. (kg)

Przez masę okulary

KOMPROMITACJA!

WYCZERPUJĄCO omawialiśmy w „Kurierze” inicjatywę kierownictwa studentckiego klubu „Kontrasty”, dotyczącą utworzenia „Klubu Czarnej Szpilki”, którego członkowie stałby się przykładem dobrego wychowania i właściwego zachowania obywatelskiego. Chodziło także o przeciwdziałanie wyrykom, nie licującym z postawą studenta, tak na uczelni, w domu akademickim, jak i na ulicy i w innych miejscach publicznych.

Na pierwsze spotkanie inauguracyjne powstanie „Klubu Czarnej Szpilki” przybyli: komendant MO Miasta Szczecina ptk. S. KARPIK, prokurator powiatowy Ryszard KAS-PRZAK i prezes sądu powiatowego W. FORMICKI. Obecni byli także zaproszeni przez kierownictwo klubu „Kontrasty” liczni pra-

cownicy naukowci szcześcińskich uczelni. Nie dopisali jednak STUDENCI! I DZIAŁACZE ZSP. Wobec braku frekwencji, spotkanie odwołano. Czyli - pełn na kompromitacja!

Niepowodzenie piątkowe go spotkania rzucił specyficznym światło na środowisko studentckie Szczecina i na jego działaczy. Znajdą dotychczasową aktywność studentów, nie bardzo możemy zrozumieć, dlaczego zlekceważono tę inicjatywę. Nie sądzimy przecież, by nurt społeczno-polityczny życia naszego miasta tak dalece nie obchodził młodych, wchodzących w życie ludzi. Niemniej jest to dowód na alarmujący dla studentów i nauczycieli. Trzeba gruntośnie przeanalizować tę sprawę, gdyż kryje się za nią społeczna zniechęca i „tumulizizm” niektórych działaczy. (wit)

TYLKO dla posiadaczy kart miesięcznych

W ZWIĄZKU z częściowym zakończeniem robót torowych na Al. Wojska Polskiego z dniem dzisiejszym MPK wznawia kursowanie tramwajów II linii nr 1 według zimowego rozkładu jazdy. W każdym składzie kursować będą wagony bez obsługi konduktora. W celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień przypominamy pasażerom, że wagony te są oznakowane na zewnątrz tablicą niebieską, a wewnątrz - białą z napisem: „WAGON BFZ KONDUKTORA”. WYŁĄCZENIE DLA POSIADACZY KART MIESIĘCZNYCH”. W wagonach tych mają prawo podróżowania pasażerowie posiadający prawo wolnego przejazdu (uczestnicy z przewodniczących, funkcjonariusze MO i WSW), posiadacze biletów miesięcznych i biletów wolnej jazdy.

Cenelia ZAPRASZA na pokaz mody. DZIANINY, KONFEKCJI, ARTYSTYCZNYCH DODATKÓW. do stroju „Żony Modnej”. Pokaz odbędzie się w lokalu KASKADY - kawiarnia dnia 17 listopada br. o godz. 17. WSTĘP WOLNY 3998-K

Dyzury KLINIKA CHIR. DZIECIĘCZNY - Unii Lubelskiej. III KLINIKA CHIR. - Pomorzana. PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 9-14 i od g. 19-7 rano.

Muzeum STAROMYŚLSKA 27 - maistrzyńska, średniowieczna rezebra pomorska, renesansowe stroje kaszubi, szcześcińskich: g. 10-13. WALY CHROBREGO 3 - wystawy morskie, archeologiczne, kultura Afryki Zachodniej, przyroda, dzieje kowalstwa i monety na Pomorz. Zachodnim g. 10-16. 22.30 - „Niedziela w Szczecinie”.

WARSAWA: 8.35 - „Radio-problemy”, 8.50 - koncert solistów węgierskich, 9.30 - felieton literacki, 9.50 - „Piosenki minionego lata”, 10.40 - „Zesznó Dziewiatki”, 12.10 - poranek symfoniczny, 13.10 - Rzymska scenaria, 13.30 - „Moskwa z melodia i piosenką”, 14 - „Na telefon - polska piosenka”, 15 - dla dzieci. „Niech żyje dziecko Kłosa”, 16.30 - koncert Chopinowski, 17.05 - felieton na temat muzyki narodowej, 17.30 - program z dywanikiem, 19.30 - „Rewia piosenek”, 20 - słuchowsko „W pogoni za pięknią Heleną”, 22.30 - twisty, medison i bossa nova, 23 - ze świata opery, 23.30 - melodie na dobranoc.